

# JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 74

Białystok, dnia 16-17 listopada 1945

Rok II

## O jedność ruchu zawodowego

### W przeddzień Kongresu Związków Zawodowych w Polsce

Jedną z zasadniczych podstawowych zdobyczy, które ceną milionów zatraczonych istnień ludzkich udało się osiągnąć klasie robotniczej, jest zrealizowana już w skali ogólnoswiatowej jedność ruchu zawodowego.

Kongres Paryski Związków Zawodowych zlikwidował istniejące od przeszło 20-letniego rozdwojenie w ruchu zawodowym i powołał do życia Wszechświatową Federację Związków Zawodowych, wzmacniając tymi role, znaczenie i autorytet klasy robotniczej.

Wszechświatowa Federacja Związków Zawodowych to potężna 60-cio milionowa armia pracy zwarta i zorganizowana, zabierająca decydujący głos w sprawie zachowania pokoju i całkowitej likwidacji faszyzmu.

Między 13-tym a 17-tym listopada odbędzie się Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych. Zadaniem Kongresu będzie zrealizowanie postulatów Kongresu Paryskiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej i organizacyjnej w skali ogólnopolskiej. Dotyczy to nawiązania i zachowania łączności z robotnikami innych krajów, dotychczas przetrwania jedności wewnątrz naszego kraju.

Musimy zbliżyć się i zapoznać z wielkimi zdobyczami robotników Związku Radzieckiego i związkowców państw demokratycznych Europy Zachodniej. Musimy nawiązać najbliższy kontakt z walczącymi robotnikami krajów kolonialnych, stanowiących dotychczas dla nas „terra incognita“.

Jedność ruchu zawodowego w Polsce jest b. poważną zdobyczą klasy robotniczej i pracującej inteligencji. Dobrze pamiętamy wszyscy niesłychane rozdrobnienie, wielką ilość związków i związeków, charakterystyczne dla stosunków w Polsce przedwojennej — Związki Klasowe, Związki NPR, Związki Chłopskie, Polska Praca, Praca, Unia Pracowników Umysłowych, t. zw. Związki Jaworowskiego, Związek Związków Moraczewskiego.

Murem chińskim oddzielone były związki grupujące inteligencję pracującą od związków robotniczych.

Działo się to za przyczyną ster prorządowych które z prowokacji politycznych uczyniły podstawową metodę rozgrywkę z przeciwnikami i które postanowiły sobie za wszelką cenę rozbić i paraliżować organizację i walkę robotniczą.

Dlatego właśnie możemy z dumą i satysfakcją podsumować ogrom prac Centralnej Komisji Związków Zawodowych, która w ciągu niespełna roku zorganizowała milionową centralę i zrealizowała rzeczywistą jedność ruchu zawodowego.

Wraz ze zwycięstwem nad Niemcami zwyciężono faszyzm, nie zlikwidowano go jednak i nie unicestwiono.

Dotyczy to zarówno stosunków międzynarodowych, jak i specyficznie polskich. Jeszcze żyją u nas i pokutują reakcyjne niedobitki ster

## Zwycięstwo Frontu Narodowego w Jugosławii 90 proc. uprawnionych brało udział w wyborach

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że mimo iż oficjalne wyniki wyborów nie zostały jeszcze ogłoszone, zwycięstwo marszałka Tito i Frontu Narodowego nie ulega wątpliwości. Mimo bojkotu wyborów, ogłoszonego przez opozycję, przeszło 90 proc. uprawnionych brało udział w głosowaniu w całym kraju.

LONDYN. — Korespondent United Press donosi z Belgradu, że z powodu braku środków transportowych ostateczne wyniki będą ogłoszone dopiero za kilka dni. Wybory miały przebieg spokojny.

## Czy Mackenzie King pojedzie do Moskwy?

Nowy Jork — Po zakończeniu konferencji premiera Attlee z prezydentem Trumanem i Mackenzie Kingiem, premier kanadyjski ma się udać do Moskwy, w celu złożenia generalissimowi Stalinowi sprawozdania o rezultatach konferencji.

Wydaje się, że premier kanadyjski odgrywa rolę pośrednika między Ameryką a Wielką Brytanią i że w dalszym rozwoju sytuacji pośredniczyć będzie między Anglosasami a ZSRR.

## Żydzi wypowiedzą się w sprawie emigracji

Londyn. Między USA i Wielką Brytanią osiągnięto podobno porozumienie w sprawie Palestyny. Żydzi w Europie mają się wypowiedzieć, czy życzą sobie wyemigrować do Palestyny, lub do jakiegokolwiek innego kraju, czy też chcą pozostać na starym miejscu pobytu. Od nosici odpowiedzi za emigracją do Palestyny uzależnia się dalsza decyzja.

Sprawa Palestyny będzie też przedmiotem rozmów w Waszyngtonie premiera Attlee z Trumanem

sanacyjnych, usiłujące rozbić w myśl dawnych tradycji jedność ruchu zawodowego.

Jeszcze mamy elementy nie rozumiejące celów i zadań związkowych i strzegące zazdrośnie swoich odrębności „średniowieczno-cechowych”. Dotychczas nie załatwiona jest pomimo uchwał w tej materii sprawa przynależności Z.A.S.P.-u do Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Nie wyjaśnione jest pod tym względem stanowisko Związku Dziennikarzy i Związku Literatów. Są wypadki tworzenia dla pewnych celów równoległych związków w galejach pracy, w których odnośnie należące do C.K. Zw. Zaw. organizacje zawodowe, istnieją już od dawna.

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych te próby zlikwiduje całkowicie i będzie punktem wyjścia stu procentowej, rzeczywistej jedności obejmującej organizacyjnie cały świat pracy.

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, że z Jugosławii przychodzi wiadomości o znacznym udziale ludności w wyborach. W Banji głosowało 85 proc. ludności, w Kamrowie — 100 proc. W pierwszym

rejonie Belgradu do godz. 3 gło-  
— 88,6 proc., w siódmym rejonie — 86,6 proc., w siódmym rejonie 84,9 proc. W Zagrzebiu do 2-jej południu głosowało 66,79 proc., w Serajewie — 74 proc.

## Attlee: Wynalazki z zakresu techniki wojennej pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (Dz. L.) — Konferencja premiera Attlee z prezydentem Trumanem i premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem na jacht „Sekoya“ trwa nadal. Sprawa kontroli i wykorzystania energii atomowej stanowi naczelną zagadnienie.

Zdaniem premiera Attlee, idealnym wyjściem byłoby przekazanie wynalazku energii atomowej Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Projekt, wysuwany przez premiera Attlee, zawiera trzy zasadnicze punkty: po pierwsze — Ameryka, W. Brytania i Sowiety przekażą w ręce Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych sprawę eksploatacji energii atomowej; po drugie — inne państwa złożą również na ręce Rady

swoje tajemnice dokonanych już wynalazków z zakresu techniki wojennej; po trzecie — wszystkie nowe wynalazki Narodów Zjednoczonych będą automatycznie zgłaszane do Rady Bezpieczeństwa, co usunęłoby możliwość zaskoczenia w razie jakiegokolwiek konfliktu.

Premier Attlee wyraził nadzieję, że rezultaty konferencji zerwą łańcuch nieufności, którą stwarza fakt odkrycia bomby atomowej i wyłączność posiadania tajemnicy jej produkcji.

Premier Attlee wyraził nadzieję, że rezultaty konferencji zerwą łańcuch do planu premiera Attlee; wyraził on tylko życzenie, żeby Organizacja Narodów stała się organizacją żywą i czynną.

## W Batawii -- wojna

Londyn. Agencja Reutera donosi z Batawii, że walki między powstańcami jawajskimi a oddziałami brytyjskimi przybrały charakter i rozmiary regularnej wojny, w której po stronie brytyjskiej biorą udział czołgi, lotnictwo i artyleria. Jest to wynikiem odrzucenia ultimatum gen. Mansbergha przez powstańców.

Ogień artylerii brytyjskiej spowodował zniszczenie Surabaji. Tysiące żołnierzy malajskich i osób cywilnych poniosło śmierć podczas ataków brytyjskich sił morskich, lądowych i lotniczych. Komendant artylerii brytyjskiej w Surabaji Robert Guy Simonds zginął podczas walk w Surabaji.

Ze źródeł holenderskich donoszą, że większa część Surabaji jest obsadzona przez wojska brytyjskie i holenderskie.

W Batawii rozpoczęły się walki uliczne.

## Obrady władz Str. Ludowego

W sobotę, dn. 10. 11. br. obradował Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Posiedzenie odbywało się w gmachu Stronnictwa w Warszawie, przy ul. Bagatela 12. Przewodził przez Wincenty Baranowski, a wzięli w nim udział wszyscy członkowie NKW oraz ich zastępcy.

## Nadsyłajcie utwory na Konkurs Literacki „Jedności Narodowej“

## Strajk u Forda

Komitet wykonawczy związku zawodowego robotników samochodowych ogłosił strajk w przedsiębiorstwach General Motors, Chrysler i Ford. W czwartek odbędzie się konferencja między przewodniczącym związku zawodowego robotników a przedstawicielami pracodawców.

## Z bronią w rękę do kraju

Do Krakowa przybył w liczbie 1.000 ludzi w pełnym uzbrojeniu, z taborem samochodowym, 29 batalion zgrupowania piechoty polskiej przy armii francuskiej pod dowództwem mjr. Jana Gerwarda. Przybył również mjr. Jeleni Bolesław. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd 19-go batalionu pod dowództwem mjr. Maślankiewicza.

## Przemysł węglowy wykonał plan

W październiku państwowy plan w przemyśle węglowym całkowicie wykonał w zakresie produkcji wszystkie zjednoczenia.

Plan załadunku kolejowego ze względu na brak węglarek został w październiku wykonany w 70,6%.

Najlepsze wyniki osiągnęło w tym zakresie zjednoczenie Katowickie, przeprowadzając załadunek w 92,3%, oraz zjednoczenie Bytomskie — 89,6%. Zjednoczenie Dąbrowskie — 83,7%. Natomiast zjednoczenie Gliwickie mogło załadować tylko 50,8% wyznaczonej mu normy, a zjednoczenie Mikołowskie — 47,5%.



# Zamaskowany bastion faszyzmu

Tym zamaskowanym bastionem faszyzmu jest Portugalia, rządzona przez dra Salazara, dyktatora faszyzmu, ukrywającego swe oblicze pod maską t.zw. korporacjonizmu.

Godny sąsiad generała Franco został premierem w r. 1930. Rozpoczął swe rządy od wzmocnienia tajnej policji i zwiększenia obozów koncentracyjnych; potem nastąpiło budowanie organizacji państwowej, będącej kopią wzoru Mussoliniego; legion portugalski był odbiciem milicji faszystowskiej, organizacje młodzieżowe kopiowały „Balillę” i t.d.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Salazar wspomagał Franco w czasie hiszpańskiej wojny domowej: 6 tys. żołnierzy portugalskich, z wysłanych przez niego oddziałów, zginęło w walce przeciwko republikanom hiszpańskim. Również jest zrozumiałe, że 26 czerwca 1942 r., w momencie gdy Niemcy zbliżali się do Aleksandrii, Salazar, w mowie wygłoszonej w swym parlamencie, ostro skrytykował Anglię. Jest rzeczą powszechnie znana, iż — mimo anglo-portugalskiego sojuszu — zapatrywał on stale Niemców w wolfram i inne materiały wojenne; gdy zaś Hitler zgubił wszystkie flaki urzędowe zostały spuszczone do połowy masztu na znak załoby.

Ustrój Salazara eksploatował naród portugalski, by pomóc Niemcom hitlerowskim. Dla zamaskowania ruiny finansowej państwa Salazar żongluje liczbami w ten sposób, by przy zbilansowaniu budżetu uzyskać nadwyżkę. Lecz dotychczas, między w Portugalii tak jaskrawo nie uwidacznia się z jednej strony niedza, a z drugiej bogactwo prywatne i tytu dobrokiewiczów ostentacyjnie popisujących się swym złotkiem.

Oficjalne liczby wykazują stały wzrost depozytów bankowych z roku na rok przeważnie w bankach, które były w ściślejszych stosunkach z państwami osi. Tylko bardzo niewielka ilość wykwalifikowanych pracowników zarabia 30 eskudos dziennie, a 20 esk. jest uważane za dobre wynagrodzenie.

Ale nawet te niewysokie stawki mają zastosowanie tylko w Lizbonie i kilku większych miastach. Na wsi robotnicy rolni, pracując 12 godzin dziennie, zarabiają znacznie mniej. Minimalny zarobek dla pracowników rolnych był oficjalnie ustalony na 4 i pół esk. dziennie, lecz w praktyce większość z nich pracuje dwa dni w tygodniu. Ale zarobki wykazywały pewien mały wzrost, to podstawowe przedmioty wyżywienia ludności, jak sól, sardynki, szkliszce, oliwa, fasola, kosztują obecnie dwukrotnie i pięciokrotnie więcej niż przed kilku laty. Oznacza to, że ludność pracująca skazana jest na przynieranie z głodu.

Nawet kartkowe produkty są niedostępne dla ogółu. Jedną przyczyną leży w chronicznym braku siły nabywczej, druga zaś w fakcie, że w rzeczywistości cała produkcja jest w rękach gremios t.j. korporacji, które monopolizują cały rozdział. Często, gdy powstanie nowe gremio, dany produkt w większości znika z wolnego rynku.

Cenzura wiadomości prasowych z zagranicy jest surowa aż do absurdalności; również surowe kary są nakładane za słuchanie zagranicznych audycji.

W ciągu 16 lat dyktatury Salazara znacznie wzrósł analfabetyzm, gdyż mini-

sterstwo oświaty więcej troszczy się o reklamowanie osoby dyktatora i jego ustroju, niż o szerzenie wiedzy.

Nic więc dziwnego, że Portugalczycy nienawidzą reżimu Salazara. Strajki wybuchają często. Tajna policja i wojsko interweniują; masy robotnicze są wsadzane do więzień, dręczone, zabijane lub osadzone w obozach koncentracyjnych, gdzie uwięzieni mają alternatywę: śmierć lub wyzwolenie przez siły demokracji.

Mimo tego ucisku ruch opozycyjny w Portugalii wzrasta. W ub. roku powstał Ludowy Antyfaszystowski Front, obejmujący siły całej demokracji i republikanów do komunistów, a nawet pewną ilość liberalnych katolików i monarchistów. LAF wyraża i rozpowszechnia swój program, omawiający powołanie Rady Narodowej, wybranej przez ugrupowania antyfaszystowskie. Sprawowałaby ona władzę do chwili zwołania wolnych wyborów celem utworzenia konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego, które opracowałoby nową konstytucję. Tajne komitety pracują nad gospodarczymi i politycznymi planami dotyczącymi przyszłości Portugalii.

Salazar czuje się zaniepokojony ostatnimi wydarzeniami. Wydaje się możliwe, że przystąpi do modyfikacji swych metod: wydał, np. Portugalskiemu Legionowi zakaz używania pozdrowienia faszystowskiego.

Dr. Salazar i jego koledzy faszyci siedzą na wulkanie, który wybuchnie, gdy tylko materialne i moralne poparcie, jakie otrzymują z zagranicy, będzie osłabione. A wówczas Europa zostanie oczyszczona z faszyzmu.

## Łódzka banda N. S. Z. w rękach władz

Donosiliśmy czytelnikom o morderstwie dokonanym na osobie plk. Wołosiewicza i jego żony.

Jak donosi „Polska Zbrojna” ujęto obecnie szajkę „Grozny”, która ma obok tego mordu jeszcze szereg innych na sumieniu.

Dowódą zbrodni tej szajki NSZ jest bandyta „Grozny” dezertor z W.P. Zaciągnął on do lasu obywateli żołdu i awansów młodych, wykolejonych chłopaków, organizował z nich bandy i wydawał brodnicze rozkazy. Za każdy popełniony mord „Grozny” awansował wykonawców zbrodniarze otrzymywali regularnie żołd z NSZ za swą „licelową” działalność.

Sprawca mordu w Gielczy ma lat 19, jest mieszkaniec Łodzi. W toku śledztwa na pytanie jak dostał się do bandy NSZ odpowiada, że został zwerbowany przez jednego z jej członków, a morderstwa swe wykonywał z rozkazu „Grozny”.

„Sort” twierdzi, że jest absolutnie nieświadomym politycznie nie wie dla czego popełnił zbrodnie i kogo morderował.

Karali — obiecywali żołd i awans — morderca i nie go więcej nie obchodziło.

W chwili obecnej w rękach władz bezpieczeństwa znajduje się już czterdzieści aktywnych członków bandy, którzy wykonalili kilkanaście morderstw i wiele napadów zbrojnych na posterunki milicji i liczne napady rabunkowe.

Mordercy zostali ujęci z bronią w ręku. Oprócz nich aresztowano kilkadziesiąt pomocników, którzy sami nie brali udziału w mordach i rabunkach, ukrywali bandytów i wiedzieli o ich zbrodni zepdziałalności.

Taki los czeka i pozostałe resztki band na terenie całej Polski.

## Biskup Splett przed sądem

Dochodzenie w sprawie biskupa gdańskiego Karola Marii Spletta, oskarżonego o działanie na szkodę Narodu Polskiego, jest na ukończeniu. Oczekiwac należy, że już w najbliższym czasie sprawa ta znajdzie się na w. kandydacie Sądu Specjalnego w Gdańsku. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki.

# Co piszą inni

## Wyjaśnienie brytyjskiej ambasady.

Ambasada brytyjska w Warszawie, wychodząc z założenia, że prasa polska mylnie interpretuje oświadczenie Bevina w sprawie Gdańska cytuje jego dosłowny przekład:

„Sytuacja prawna wolnego miasta Gdańska jest — z punktu widzenia Rządu Jego Królewskiej Mości — niezmienną i pozostanie taką nadal, do chwili dokładnego jej określenia w traktacie pokojowym. De facto położenie Gdańska jest takie, że miasto to oddane zostało pod zarząd Polski na mocy układu między Rządem Jego Królewskiej Mości, Rządem Stanów Zjednoczonych i Rządem Sowieckim; z wartego na konferencji w Poczdamie.”

I dodaje od siebie wyjaśnienie: „Z tych słów jasno wynika, że brytyjski minister spraw zagranicznych, ani też nikol inny nie usiłował twierdzić, jakoby Gdańsk nie był miastem polskim, a tylko, że de jure sytuacja Gdańska — jak zresztą wielu innych części Europy — musi pozostać niewyjaśniona aż do chwili zawarcia ostatecznego traktatu pokojowego.”

Cie zmylił się, że chodziło tutaj jedynie o stwierdzenie natury formalnej, a nie merytorycznej.

Tym niemniej pytanie nadal pozostaje bez odp. wiedzy: w jakim celu minister Bevin uważał za stosowne podkreślić ową formalną jurydyczną stronę właśnie spraw gdańskich, skoro „sytuacja w wielu innych częściach Europy jest niewyjaśniona”?

## Poważny głos za granicą o Polsce

Przytaczaliśmy brednie o Polsce, zamieszczone w niektórych reakcyjnych organach prasy francuskiej na temat stosunków w Polsce. To też ciesz nas poważny głos „Daily Herald” — centralnego organu Partii Pracy, który zamieszcza depeşe swego korespondenta Karola Lamberta o Prezydencie Bierucie.

Oto jej treść: „Bolesław Bierut. Zapamiętajcie do brze to nazwisko, gdyż jego posiadacz, uprzednio biuralista, obecnie Prezydent Rzeczypospolitej, Polskiej odegra wielką rolę w przyszłości środkowej Europy.”

Mówiono, że jest to tajemniczy człowiek i że nawet jego nazwisko nie jest znane wszystkim Polakom. Ale podczas rozmowy z nim stwierdziłem, że nie jest to tajemniczy człowiek, lecz postać o wyjątkowo inteligencji i zdolności.

Prezydent Bierut zaledwie przekroczył pięćdziesiątkę. Jest mocno zbudowany, średniego wzrostu, przypomina z figurę Molotowa.

Gdy w 1943 roku polscy partyzanci utworzyli Radę Narodową pod okupacją niemiecką, wybrali oni milczącego, mądrego Bieruta jako pierwsze przewodniczącego konspiracyjnego zgromadzenia w Warszawie.

Prezydent przyjął mnie nie urzędowo w Pałacu Belwederskim, poprzecznie siedząc na krześle Piłsudskiego i przy ka-

wie udzielił mi informacji o przyszłych celach Polski.

Po pierwsze, oświadczył Prezydent, Polska pragnie być niepodległą i nie chce naśladować systemu politycznego Związku Radzieckiego.

System gospodarczy Polski, zdaniem Prezydenta, będzie czynnikiem pośrednim między uspołecznieniem a własnością prywatną.

Naród polski, w odróżnieniu od niektórych jego poprzednich rządów, zawsze rozumiał, jak ważną jest przyjaźń z sąsiednim państwem, z Rosją. Prezydent dodał: „Obecnie, dzięki pomocy Czerwonej Armii dla nas, my Polacy jeszcze lepiej rozumiemy znaczenie dobrych stosunków z Rosją.”

Termin wyborów zależy od powrotu 6 milionów Polaków — czwartej części wyborców — z zagranicy. Wybory do Rady Narodowej — tymczasowego polskiego parlamentu, odbędą się w sposób możliwie najbardziej demokratyczny.

Prezydent Bierut podkreślił, że Polska dąży do gospodarczej współpracy z krajami anglosaskimi.

Przydałoby się niektórym członkom właśnie Partii Pracy więcej takich źródłowych wiadomości o Polsce, ponieważ nie jesteśmy o tym przekonani, że znajomość naszych spraw jest wśród nich wystarczająca.

## W przededniu kongresu

Dnia 18 b. m. świat pracy w Polsce przeżyje wielkie wydarzenie: pierwszy w demokratycznej Polsce kongres Związków Zawodowych.

W stosunku do przedwojennych cyfr, Związki Zawodowe stanowią dzisiaj w Polsce potęgę, zrzeszając ponad milion członków. Nie należy jednak nie doceniać roli Związków Zawodowych przed wojną, które, a przede wszystkim klasowe Związki Zawodowe toczyły nieubłagana walkę w trudnych warunkach sanacyjnego terroru i rozbiłackich prób, o poprawę bytu robotnika. Drogę tych Związków szły tysiące epopei strajkowych, ślady trupy robotnicze, ofiary granatowej policji w okupowanych murach fabrycznych.

Obecnie polski ruch zawodowy zyskał uznanie światowe, czego dowodem jest wybór trzech Polaków: Witaszewskiego, Kuryłłowicza i Jasińskiego do władz Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Tę siłę polskiego ruchu zawodowego tłumaczy „Głos Ludu” jak następuje:

„Te wszystkie sukcesy naszego ruchu zawodowego zawdzięczać należy nie tylko jak na terenie międzynarodowym, za wdzięczac należy dwóm czynnikom. Pierwszy, to fakt, że w Polsce do władzy doszła demokracja i że tej władzy odebrać już sobie nie da. Drugim, z pewnością, warunkiem sukcesu ruchu zawodowego jest jego jedność. (Porok 1939 klasa robotnicza była rozbita na szereg związków i związków, za znaczna jej część stała na uboczu ruchu zawodowego. Dose powiedzieć, że na terenie samych tylko kolei istniało 17 związków, wchodzących w skład Związku. Jasne, że faktycznie osłabiał i hamował zarówno walkę polityczną, jak i ekonomiczną, z tym, że niezdolnym do spełnienia zadań jakie stawiała przed nimi klasa robotnicza.”

Zadania ruchu zawodowego w Polsce są dziś inne aniżeli wtedy, kiedy zrzeszeni robotnicy musieli walczyć o poprawę swego bytu z prywatnym kapitalistycznym wyzyskiwaczem.

„Dzisiaj w upaństwowionym przemyśle nie krzyczą się interesy pracodawców i pracujących. I jeżeli związki zawodowe zrućły hasło podniesienia wydajności pracy to rzucił je w imię walki o poprawę bytu mas pracujących” — bo interes państwa pokrywa się z interesem tych mas.

Związki zawodowe, reprezentujące dziś przeszło milion pracujących, pilnie stoją na straży, by wszystkie ogniska administracji, zjednoczenia przemysłowe i dyrekcje fabryk w pełni realizowały te zdobycze, które uzyskały masy pracujące w odrodzonej ojczyźnie.”

## Mimochodem

### Aktualne pytanie

Imperator Hitlera do Anglii, Rodolf Hess stracił pamięć. Drugi oskarżony w procesie niemieckim, Król armat Krupp utracił mowę.

(Z prasy)

Hess stracił pamięć  
Krupp stracił mowę.  
Niedził adresze  
utraca głowę?

## Polacy w Komitecie Wykonawczym Światowej Konferencji Młodzieży

Paryż. Światowa Konferencja Młodzieży zakończyła swe obrady. Na ostatnim posiedzeniu sobotnim, delegat francuski Gay de Boisson deputowany do zgromadzenia konstytucyjnego i b. członek Ruchu Oporu, został wybrany przewodniczącym nowo utworzonej „Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej”. Wiceprzewodniczącymi zostali przedstawiciele W. Brytanii, Chin, Zw. Radzieckiego i St. Zjednoczonych. Do komitetu wykonawczego weszli delegaci Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Indii i Hiszpanii Republikańskiej.

Zarząd Ładni Miejskiej w Białymstoku, ul. Stonimka 1, zawiadamia, że łaźnia czynna jest w srody, piątki i soboty od godz. 10 do 18. Opłata dla wojskowych: przysięż 5 zł., wanna 20 zł. Cywilnym przysięż 10 zł., wanna 25 zł.



# PRZED SĄDEM SPECJALNYM

## Publicznie karać zdrajców narodu!

W Białymstoku toczą się obecnie rozprawy. Specjalnego Sądu Karnego okr. warsz. Sąd Specjalny rozpatruje sprawy o zdradzie narodu i Państwa, popełnionej w okresie niemieckiej okupacji. Przed sądem przewijają się postaci rozmaitych sprzedawczyków na mniejszą i większą miarę. Ludzi pozbawionych czci i honoru, wyzutych z wszelkich uczuć patriotycznych i obywatelskich. Ludzi, którzy wówczas, gdy naród toczył bezkompromisową walkę z niemieckim okupantem, nie wahali się połączyć zdrajcy. Wstąpić do wrażliwej służby sprawować funkcje żandarmerii i policjantów, wymuszać i szantazować, brać udział w wyprawach na patriotów, walczących w partyzantce, dokonywać aresztowań, łapieżnie się odnosić do obywateli, zerwać na tragedii narodu żydowskiego.

W wielu wypadkach trudno jest sądowni dopatrzeć się jakiegokolwiek okoliczności łagodzących, i zapada usławowa i zwirowa jedynie możliwość wyroku śmierci. Wyrok taki z odrobiną jest zabójstwem i krzywdą, jak i z poczuciem sprawiedliwości i poczuciem obywatela. Nie jest przywrócić do życia i teraźniejszości, nie jest wyrok, który ma być tylko zawodową przestępstwem, ale i sądzić o kłamstwie i nieuczciwości w zakresie prawa, natomiast reprezentacji i czynnik społeczny.

Wyrok śmierci zapadający w sprawie zdrady narodu i Państwa, to wyraz owego vox populi, głosu ludu, zadającego kary za przestępstwo i zaprzędanie odwiecznej wrogości.

Też jeden czynnik wchodzi tu w rachubę, prawie we wszystkich sprawach, jakie rozpatruje Specjalny Sąd Karny, pobudka, która pobudza oskarżonych na skłaski zdrady, nie są jakies motywy ideowe, jest w ogóle w tym wypadku może być o nich mówić, ale misja chce zysku, pragnienie wykorzystania nieszczęścia ogólnego narodowego dla wzbogacenia się, złozenia kariery kosztem ofiar z krwi, życia i mienia współobywateli.

Ludzi pamiętam dobrze i nigdy nie zapomnę, kto w czasach hitlerowskiej okupacji splamili się, a kto został w zgodzie z własnym sumieniem i poczuciem odpowiedzialności za swe postępowanie.

Dlatego też każdy wyrok śmierci w sprawie tego czy innego zdrajcy, jest pewnego rodzaju zadaniem, dla tych, którzy jego zdaniem mają żywo w pamięci, nie tylko, ale i bezpośrednio, przodkowskich, którym doniosł lub chce wysławiana się przestępcy, niejednokrotnie zabrali najbliższych lub ich samych w lepszym wypadku naraziły na lata katuszy w niemieckich więzieniach czy obozach.

Dlatego też wydaje nam się słusze, ażeby wyroki śmierci na owych zdrajców, dokonywane były publicznie, w miejscu popełnionego przez nich przestępstwa.

Nie jesteśmy krwiożerczy ani spragnieni igrzysk śmierci; zbyt wiele jej zaznaliśmy w najokrutniejszej masowej formie w la-

## Sołtys ze wsi Biendziuga

12 ego listopada roku bieżącego Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Białymstoku rozpatrywał sprawę Ignacego Miruca sołtysa z czasów okupacji hitlerowskiej, ze wsi Biendziuga, gminy Michałowo, powiatu białostockiego, oskarżonego o wydanie dwóch młodych Żydów, braci Mielnickich w ręce żandarmerii niemieckiej i przyczynienie się do ujęcia we wsi Suszcza czterech nieznanych osobników, prawdopodobnie partyzantów i odstawienie ich na posterunek żandarmerii w Michałowie.

Ignacy Miruc na zajmowanym przez siebie stanowisku wykazywał specjalną gorliwość w wysługiwaniu się Niemcom i duży zasięg własnej inicjatywy. Schwytanym partyzantów z pomocą podsoltysa związał, uniemożliwiając im ucieczkę, dla której wskutek wyjątkowo ciemnej nocy istniały sprzyjające okoliczności. Bracia Mielniccy byli schwytni przez innego sołtysa i na terenie innego sołectwa. Miruc pojął się dobrowolnie odstawienia na posterunek, aczkolwiek nie należało to wcale do jego służbowych obowiązków. Uczynił to dlatego ponieważ zależało mu na dobrej opinii i pochwałach ze strony niemieckiej żandarmerii w Michałowie.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności sąd wydał wyrok skazujący Mirucę na karę śmierci.

W skład kompletu sędziowskiego oprócz zawodowego sędziego wchodził i brał udział w wydawaniu wyroku dwaj ławnicy, jedyni z nich był robotnik zatrudniony w największej w Białymstoku fabryce meblowej, drugim dobrze znany i ceniony za moralne stanowisko, od wagę i bezkompromisowość od partyzantów.

Tyle o samej sprawie. Zachodzą jednak okoliczności zmuszające nas do omówienia tej kwestii na innej płaszczyźnie.

Sołtys jako taki, jest najniższym i rzecz można do pewnego stopnia najważniejszym ogniwem naszej władzy administracyjnej. O demokratycznym charakterze i uczciwości naszego aparatu państwowego decyduje wcale nie wyłącznie Rada Ministrów. Decydują wszystkie jego ogniwa od góry do dołu, od premiera do każdego sołtysa na wsi.

Sołtys jest bezpośrednio związany z masami ludności wiejskiej, jest transmisją rządu do tych mas. Realizuje kampanie siewną, zbiera kontrybucje, przeprowadza obór rekrutów, organizuje życie społeczne i kulturalne na wsi. Oblicze moralne i polityczne sołtysa jest wykładnikiem oblicza wsi decydując o jej charakterze.

I dlatego właśnie, niemożliwe jest bez nowych wyborów automatyczne zostawianie na stanowisku sołtysa, człowieka, który sprawował tę funkcję za czasów

tach ostatnich. Ale w tym wypadku — to co innego. Publiczne wykonanie wyroku śmierci na partyzantów, wśród tych, którzy zaznali oden niepowetowanych krzywd, będzie widomą oznaką triumfu dobra nad złem, odwiecznej społecznej odpłaty — nie zemsty, za krzywdy poczynione tejże społeczności, a zarazem wzmocni poczucie praworządności w umysłach niektórych, którzy wskutek bezprawia lat okupacji i obniżenia poziomu etyki częściowo je ztraćili.

J. Rawicz

okupacji hitlerowskiej i z ramienia jej władzy.

Dalecy jesteśmy od twierdzenia, iż każdy sołtys za okupacji niemieckiej był jeszcze jednym wydaniem Miruca. Widzieliśmy sołtysów ściśle związanych z ruchem podziemnym, będących rzeczywistymi opiekunami zarówno ludności wiejskiej, jak i tulających się po lasach rozmaitego rodzaju uciekinierów. Jednak z drugiej strony Miruc nie jest tylko pojedynczym odosobnionym wypadkiem. Powolne tempo napływania świadczeń rzeczowych, rozzuchwalecie się band N. S. Z., morderstwa — wszystko to bardzo często zawiązuje się z pochodzeniem takim Mirucem.

I dlatego właśnie czynnik społeczny, reprezentujący opinię publiczną musi stać na straży czystości naszego aparatu, musi być żelazną miotłą, wymiatającą wszelkiego rodzaju nieprawość, musi poddać ścisłej kontroli zachowanie się w latach okupacji hitlerowskiej wszystkich i każdego.

Procesy odbywające się przed Sądami Specjalnymi są nie tylko aktami odpłaty zbrodniarzom, mają one ogromne, wychowawcze znaczenie.

Z

## Złamał przysięgę

W dniu wczorajszym Sąd Specjalny rozpoznawał sprawę Stanisława Rakusa, oskarżonego o to, że mimo, iż składał przysięgę jako żołnierz na wierność Państwu Polskiemu, wystąpił do niemieckiej żandarmerii i brał udział w poszukiwaniach broni i samogonu.

Rakus został skazany na 5 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich w ciągu lat 7-u i konfiskatę majątku na rzecz Państwa.

### Listy czytelników

## K O Ł T U N

Koltun — to po prostu zlepek brudu w włosach głowy brudasa.

Odrażający, wstrętny, obrzydliwy. Sąd wywodzi się drugie pojęcie «koltun», na określenie pewnego typu ludzkiego.

Równie, jak pierwszy, odrażający, wstrętny, obrzydliwy i podobnie, jak pierwszy, jest tylko zlepek brudnych cech ludzkich.

Koltun jest głupi, zarozumiały i podstępny.

Koltun jest tchorzem i kłamcą. Zawsze.

Koltun wzniesła niepokój, psuje ład, sieje zamęt, nie przebiega w środkach, aby osiągnąć koltunski cel, działa również anonimowo.

Z daleka robi wrażenie człowieka, porządku, nieporządku, potępi, poucza, a zawsze używa słów wzniosłych, zawsze dobrze sprawy ma na celu, zawsze powołuje się na piękne hasła, wskazuje na ideały.

Jeżli bliska — to po prostu koltun! Podejrzmy bliżej, aby obejrzeć pewnego koltuna.

Szlachetna w swych założeniach instytucja Polskiego Radia w Białymstoku podaje krótkie notatki, pod tytułem: Pod przegięciem.

Intencje Radia są niewątpliwie dobre i celowe: każde koltunstwo winno się znaleźć pod przegięciem opinii publicznej. Koltuny należy oderwać od zdrowego organizmu.

Ale koltun jest chytry: wie, że pod

## Sprawa Sergiusza Dawidziuka

Donosiliśmy już o wyroku Sądu Specjalnego w sprawie Sergiusza Dawidziuka, zam. w Białymstoku.

Dawidziuk został skazany na 3 lata więzienia. Zarzucano mu przestępstwa ujęcia później rozstrzelanych 4-ech Żydów nie udowodniono mu. Natomiast oskarżony przyznał się, że wstąpił jako schutzman do żandarmerii niemieckiej, przez co dopuścił się zdrady Państwa, łamiąc, złożoną jako żołnierz polski, przysięgę.

W uzasadnieniu łagodnego wymiaru kary, Sąd Specjalny orzeka, że oskarżony cieszył się dobrą opinią w swojej społeczności, a nawet w jednym wypadku udzielił polskim organizacjom podziemnym karabinu, a uniejęj granatów.

Przewodniczył rozprawie sędzia J. Walewski, ławnikami byli ob. ob. Sawczuk i dr. Menkes. Oskarżenie wpoził wiceprokurator Rogowski.

## Henryk Dębczyński

### niemiecki policjant bił i wymuszał

Szczegóły sprawy Henryka Dębzyńskiego, skazanego przez Sąd Specjalny na 10 lat więzienia, przedstawiają się, jak następuje:

Dębzyński służąc jako porządkowy schutzman w niemieckiej policji w Białymstoku, wykorzystywał swoje stanowisko, celem wymuszania od rozmaitych ludzi różnych przedmiotów i biera ich, co zostało mu w czasie przewodu sądowego dowiedzione.

Natomiast od zarzutu brania udziału w aresztowaniach Polaków sąd oskarżonego z powodu braku dowodów uniewinnił.

Okoliczność posiadania broni przez Dębzyńskiego wpłynęła ociążająco. Przewodniczył rozprawie sędzia J. Walewski, ławnikami byli ob. ob. Polubiński i dr. Datner.

przegięciem jest jego miejsce, więc aszkuruje się chytrze i sam posyła paszkwił do Radia, wrzeszcząc: Pod przegięciem!

W dniu 11. XI Polskie Radio w Białymstoku, w skrzynce pod przegięciem, opublikowało kłamliwą w 100 proc. i oszczerza notatkę jakiegoś koltuna.

Otoż, ten jakiś koltun napada na Dyrekcję Lasów Państwowych, że interesant, który chce się dostać do dyrektora, przechodzi szereg szykan, że dyrektor powiedział skoro na las musimy czekać 100 lat, to interesant może poczekać 3 dni i t.d. i t.d.

Kłamstwo i nie więcej, jak wygląda rzeczywistość, mogą stwierdzić tyszacne rzesze interesantów a nie jeden koltun.

Na te porażonej sprawy narzucają się pewne pytania.

Czy Radio Polskie w B-stoku złaże sobie sprawę, że przemycenie kłamstwa i oszczerstwo wywołuje skutek wrecz odmienny od pożądanego?

Czy Radio Polskie w B-stoku używa rzeczowego filtra, zanim notatkę opublikuje?

Dlaczego Radio Polskie w B-stoku nie zapytało drugiej strony przed ogłoszeniem cudzego kłamstwa, jak wygląda rzeczywistość?

Tym bardziej, że po jednej stronie wystąpił koltun, a po drugiej — wysocy zastępcy dla sprawy publicznej — urząd państwowy II instancji i nie Felek Piekuszczyk, którego adres i personalia zna tylko Wiech.

Inż. Zygmunt Łukaszewicz



### Kronika wojewódzka

#### Zebrań mierniczych

W dniu 4 listopada r. b. w sali Izby Rolniczej Białostockiej odbyło się walne Zebranie Białostockiego Oddziału Wojewódzkiego Związku Mierniczych R.P.

Zebrań zagaił Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, ob. inż. Dumanski, który w imieniu Komitetu organizacyjnego Związku powitał przybyłych na zebranie gości w osobach: Wojewody Białostockiego ob. J. Bowskiego, Naczelnika Wydziału Ogólnego ob. Kryńskiego, oraz Dyrektora Bura Organizacji Głównego Urzędu Pomiarów Kraju, ob. inż. Barańskiego.

Wojewoda w krótkich słowach przedstawił sytuację wewnątrz naszego kraju, podkreślając doniosłość przeprowadzenia reformy rolnej, oraz rolę zawodu mierniczego w dziedzinie odpowiadania miast i wsi, jak również przebudowy ustroju rolnego powołującej do wyteźnionej pracy na tym polu.

Następnie cele i zadania przewidziane w przedłożonej Polsce w niniejszym celu, powołując się na Wydział Pomiarów Kraju, zebrań w trzech województwach, tj. Barański.

Zebrań zakończył wybrany przez Białostockiego Wojewódzkiego Oddziału Związku Mierniczych R.P.

#### Augustów

#### Zjazd powiatowy członków Stronnictwa Ludowego

W sali świetlicy Miłocin, bywańskiej, odbył się 11. XI powiatowy zjazd delegatów gmin i gromad z terenu powiatu Augustów.

Wyzerpnięty referat p. K. R. N. ob. Sachłowski-go, wice-przewodzącego Zarządu Stronnictwa, ożywił dyskusję na temat spraw i bolączek wiejskich, rezolucje oraz zmontowanie powiatowych władz Stronnictwa Ludowego wypełniły porządek dzienny. Zebrani reprezentanci ludu wiejskiego, światła pracy oraz miejscowa inteligencja w skupieniu wysłuchali wskazań, żeby wypełniać zadania chwili obecnej, jakim jest: zjednoczenie chłopów i robotników i wzajemna współpraca, dzwignię tożsamości tak młodego pokolenia jak i dorosłych, a głównie wypracowanie poczucia obywatelskiego, które uwidoczni się w skrupulatnej dostawie świadczeń rzeczowych przez wieś z jednej strony, a dostarczaniem wyrobów przemysłowych niezbędnych dla wsi z drugiej. Z postanowieniem odbywania zjazdów podobnych zebrań i konferencji rozszli się zebrani po kilkugodzinnych obradach. A. B.

#### Występ młodzieży szkolnej

Rozwój w czasie działań wojennych powalony w grzyby królowski gród Augustów — zdawałoby się za śniadania wieki i ugodził się do otaczających go puszczy raz jezior. — A jednak po bliźszym wglądnieciu zauważymy, że życie tam tętni — zwłaszcza wśród najmłodszych.

Dowodem — występ młodzieży ze szkoły Nr. 1, jaki miał miejsce w dniu 11 listopada. W program wczoraj weszły śpiewy, sztuczki i obrázky z przeżyć polskiego żołnierza i polskiego ludu jak również inscenizacji paru bajeczek.

Sumiennie opracowana zarówno część artystyczna jak i dekoracyjna kaze nam być z pełnym uznaniem

dla młodych i początkujących sil nauczycielskich ob. E. Samelówny, H. Stankiewiczówny oraz ob. Michała Chiluta.

Nie mniejszą zasługę przysłużył na leży kierownikowi szkoły ob. Krzeskiemu, który przeprowadził remont gmachu szkolnego.

A. Bieński

#### Supłaty

#### Z życia P. P. S.

Na planarnym posiedzeniu Komitetu Powiatowego i Miejskiego PPS w Suwałkach przy udziale II-go Sekretarza Woj. Kom. PPS w Białymstoku w punkcie pierwszym porządku dziennego omawiano przebieg akcji świadczeń rzeczowych.

W tym celu biorący intensywny udział w akcji składając sprawozdanie zauważył, że wieś chętnie oddaje kontygent, tylko należy ją racjonalnie uświadomić, bo w wielu wypadkach chłop nie rozumie znaczenia świadczeń rzeczowych. Akcja nasza odnajduje da pozytywne wyniki.

Jak stwierdzono, że powiat suwalski dał od 10 proc. do 15 proc. świadczeń rzeczowych w poszczególnych pozycjach płodów rolnych.

W następnym punkcie programu omawiano zagadnienia wewnętrznej polityki. Podkreślono, że tylko wspólna praca Stronnictw Demokratycznych da mocny fundament budującej się Demokracji Polskiej.

Różnorodna reakcja będąca na usługach kilku raszyskich zagranicznego rozbija się o zwarty i skonsolidowaną masę społeczeństwa polskiego, które nie pojźnie na lep stódkich obietnic, bo widzi zagrożające niebezpieczeństwo pokoju i wolności.

Na zakończenie posiedzenia wniesiono uchwałę o bezwzględnej walce z reakcją.

Kolejarzy złożyło wniosek w sprawie odbudowy linii kolejowej Suwałki-Raacki — Elk celem szybszego połączenia się z Białymstokiem co częściowo rozwiązałoby problem transportu dla Suwałk. W. R.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 25 VII 1945 r. oraz art 13 Ustawy o poczcie, telefonii i telefonii (Dz. Ust. R. P. 1945 r. z 19-3 r. poz. 48.) zarządza się:

#### Rejestrację Przedsiębiorstw Radiotechnicznych

Przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do rejestracji w Polskim Radiu.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada tytuł, należy każda z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenie rejestracyjne.”

Pod sprzętem radiotechnicznym, obejmuje najniższym obwiadczeniem, należy rozumieć: A) aparaty radiowe, lampy radiowe, detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiotelefonne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, diody typu radiowego, opory typu radiowego, cewki cewki strojenowych, linki antenowe.

Zgłoszenia o rejestracji należy przesyłać do właściwej terytorialnie Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Białymstoku, ul. Mickiewicza Nr. 34/36.

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymywać można we wskazanej wyżej placówce rejestracyjnej osobie lub pocztą na piśmie za opłatą.

Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do 15. XII. 1945 r.

Okręgowy Dyrektor Polskiego Radia w Białymstoku

(-) W. Osinski

### Z życia Białegostoku

#### Kursy dla szeregowych M. O.

Dnia 5 listopada r. b. rozpoczęły się wykłady na kursach przeszkoleniowych dla szeregowych Milicji Obywatelskiej. Kursy zorganizowane zostały przez Woj. Kom. Milicji Obywatelskiej w Białymstoku. Kierownikiem komisji szkolnej jest ppor. Sitarski Kazimierz, na-kierownika wyszkolenia wyznaczono sierżanta — podchorążego Olszewskiego Henryka. 2-miesięczny kurs ma na celu przygotowanie przyszłych kadr podoficerów M. O. Kandydaci rekrutują się przeważnie ze środowiska chłopskiego i robotniczego. Wszyscy zostali zaopatrzeni w podręczniki i pomoce szkolne. Kierownictwo szkoły boryka się z trudnościami (brak odpowiedniego lokalu), ale dzięki energii i wyteźnionej pracy nauka stoi na wysokim poziomie. Co stwierdziła komisja inspekcyjna z Komendy Głównej M.O. w Warszawie.

#### Elektrownia miejska

#### boryka się z trudnościami

Ostatnio pojawiają się stale w radio i prasie miejscowej wzmianki mające na celu pobudzenie elektrowni do wydajniejszej pracy i „rozsądniejszego” przydzielania prądu. Rozumiemy doskonale tych wszystkich naszych abonentów, którym czasem w chwilach terminowej i odpowiedzialnej pracy gaśnie światło i opadają ręce. Instytucje, urzędy i fabryki skarżące się chorem na przerwę w dostawie prądu nie starają się wnikliwie spojrzeć na tę sprawę. Nie ma światła, więc bnie się na alarm. Ten alarm nie ma celu, nie może pomóc, bo przyczyną przerw w dostawie prądu, nie jest ani zła wola, ani brak „rozsądku” w przydzielaniu prądu, ale bardzo sfatygowane i nieliczne, w stosunku do ilości obiektów miejskich turbo-zespoły.

W przekonaniu, że autorzy wzmianek i feljtonów na tematy „elektryczne” i elektryzujące piszą je bez cienia złej woli — prosimy o wniknięcie w nasze warunki pracy. Wiemy wszyscy, że elektrownia została całkowicie zniszczona Obecnie po częściowym odbudowaniu zainstalowano 2 mocno przepracowane turbiny, o mocy wspólnej 900 KW. Maszyny te wymagają ciągłej regulacji obciążenia. Dlatego rozplanowuje się pracę maszyn na przeciąg całej doby, nie pozwalając pracować obu turbinom naraz w godzinach największego obciążenia. Przyczyną powtarzających się faktów uszkodzeń maszyn jest nieuczciwe korzystanie z energii elektrycznej przez abonentów, którzy mimo zakazu włączają światło w godzinach niedozwolonych.

W czwartek dnia 1 listopada rb. zdarzył się jeden z takich faktów, świadczący o trudnościach z jakimi borykać się musimy przy naprawie maszyn. Podkreślić należy, że w tym czasie, kiedy dzięki wyteźnionej pracy zmontowano zastępczą część, turbina ta zepsuła się. Pracowano bez przerwy przez 19 godzin żeby miastu dostarczyć światła. Tu leży przyczyna przerw w dostawie prądu i elektrownia miejska robi wszystko żeby tych przerw nie było.

Zarząd Elektrowni Miejskiej w Białymstoku

Gontowicz Włodzimierz b. podporucznik Rezerwy 5-go pułku Piechoty w Wilnie prosi kolegów, którzy służą lub walczyli razem w 1939 roku, o podanie swych adresów pod „Białystok, ul. Orła Nr 3, m 1”.

#### Milicja Obywatelska w akcji

Białystok, PAP. Dn. 9 listopada r. b. zespół szkolny M. O. w wyniku obławy przeprowadzonej w rejonie dworca centralnego i poleckiego zatrzymał wiele osób, trudniących się handlem bimbrem. Spekulanci i spekulantki poukrywali bimber z pomysłowścią godną lepszej sprawy. Poobkładani butelkami samogoniarze zostali poddani dokładnej i bezwzględnej rewizji, po której wiele butelek z bimbrem zostało rozbitych o bruk ulicy w oczach zrozpaczonych spekulantów.

Tego samego dnia wieczorem szkolne zespoły M. O., patrolujące miasto, zatrzymały kilku podejrzanych osobników, wykorzystujących ciemność panującą w zniszczonych dzielnicach miasta w celach rabunkowych.

#### Z ubosa

#### Chlebuś

Mój braciszek Wojtuś ma już 6 lat. Mądry chłopak. Posiada nie tylko wiadomości z dziedziny pokręcania nieprawdopodobnymi kielbasami stronic nieszczęsnych zeszytów, lecz nawet — am stara się wytłumaczyć niektóre zjawiska fizyczne.

Jakiś raz na przykład takie coś, za co się płaci teraz 45 zł. za dwa kg. a co jednak trzeba kupić, bo inaczej mówi się, że człowiek latwie chleba.

Jakiś więc to Wojtuś i nagle coś zażyczył — braciszek wypłut kamyzek. Gdy jednak podniósł go, okazało się, że nie jest to kamyzek, lecz kamyk, a po jeszcze głębszym namyśle sławetny badacz zaliczyłby go do kategorii kamieni. Po chwili z przyległego pokoju dochodził mnie dialog:

— Tata?  
— Co synku?  
— A poci tam kamień siedział w chlebie? Chciała milczenia, a potem gruby głos objawiał:

— Jm! Jakby ci tu wytłumaczyć. Wiesz, synu, że taka zasada, że kto, na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem. A te piekarczyki widzą cwanie chłopy. Oj, cwanie! Niech kto rzuci teraz na ciebie kamieniem! Ty na ruszisz chlebem, ale jak goś dostanie takim jajem jak ty znalazłeś, to będzie miał dyle.

Witam Wojtuś przerwał:  
— Tata!  
— No co?  
— Zobacz co znowu znalazłem. Kamień, to już jestem poci, ale poci klak?  
— Pacc, tata, on z furt widać.  
— Ojciec pokręcił z podziwem głową.  
— Ależ cwanie chłopaki te piekarczyki! Oj, to ma drule! Wiesz no? Kamień i jeszcze klak. I kto teraz może powiedzieć, że ich chleb funta klaków nie wart?  
— Oj, tata!  
— A co?  
— Muchę znalazłem! O jaka wielka! Poci w chlebie mucha?  
— Tym razem ojciec milczał. Czyżby nie wiedział? Widać nie. Czulem, że zaraz zawezwie do pomocy mnie, zabrałem się więc i wyszedłem. Bo też nie wiedziałem. Kamień, to kamień, klak, to klak; ale poci mucha?

Leopold Bielak

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki ogłasza przetarg nieograniczony na roboty przygotowania i wykonania w głównym korpusie pałacu Branickich w Białymstoku.

Oferta z podaniem cen i warunków wykonania robot należy składać w zalakowanych kopertach w Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki pokój Nr 54 w Białymstoku, gdzie można również otrzymać bliźsze informacje, obejrzeć projekt dachu i sklepek szkieletowy w godz. od 9 do 12 do dnia 22 listopada 1945 r. Ofertę ofert nastąpi dnia 22 listopada r. b. o godz. 10 rano.

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zasugerował sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej i b. m. w niemie przetargu.

Osoby chcące hurtowo Dom galanterii H. Melfena ul. W. Marszałkowska 99 Przewinają za zamówienie po nadesłaniu zadatku.

Biejarski W. Wassersztajn i S. ka. Białystok. Giełdowa 8, poleca olejki i przyrządki nasion oleistych.